

Sygn. akt IV P-upr 272/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Grażyna Giżewska - Rozmus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Racis

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w O.

o ryczałty za noclegi

oraz z powództwa wzajemnego (...) Sp. z o.o. w O.

przeciwko J. M.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego głównego (...) Sp. z o.o. w O. na rzecz powoda głównego J. M. kwotę 995,05 złotych ( dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć 05/100) tytułem ryczałtów za noclegi z ustawowymi odsetkami co do kwot:

- 400,99 złotych od 11 grudnia 2011r.

-394,90 złotych od dnia 11 stycznia 2012r.

-199,16 złotych od dnia 11 kwietnia 2012r.

do dnia zapłaty,

II w pozostałym zakresie oddala powództwo główne,

III koszty procesu między stronami znosi wzajemnie,

IV obciąża pozwanego głównego na rzecz Skarbu Państwa ( (...)) kwotą 32 złotych tytułem opłaty

V wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności co do punktu pierwszego wyroku w całości,

VI oddala powództwo wzajemne,

VII zasądza od powoda wzajemnego ( pozwanego głównego) na rzecz pozwanego wzajemnego ( powoda głównego) kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Powód J. M. złożył pozew skierowany przeciwko (...) sp. z o.o. w O., w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3094,88 zł wraz ustawowymi odsetkami od kwot:

1. 111,75 zł od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;
2. 689,07 zł od dnia 11 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;
3. 794,90 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
4. 644,26 zł od dnia 11 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;
5. 854,90 zł od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

W uzasadnieniu powód podniósł, że był zatrudniony w pozwanej spółce w okresie od 01 stycznia 2009 roku do 26 kwietnia 2012 roku na stanowisku kierowcy-mechanika. Oprócz stałego wynagrodzenia w kwocie 1750 zł brutto miesięcznie, 100 zł ryczałtu za dyżury i pracę w porze nocnej i diety z tytułu odbywania służbowych podróży krajowych i zagranicznych otrzymywał część ryczałtów z tytułu noclegu podczas podróży służbowych. Ryczałty takie nie były mu wypłacane w trakcie odbywania podróży służbowych na terenie Niemiec, Francji oraz Austrii.

Żądanie wskazanych w pozwie kwot powód wyjaśnił tym, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego od zapłaty ryczałtu za nocleg zwalnia jedynie zapewnienie pracownikowi bezpłatnego noclegu, przy czym musi być to nocleg o standardzie hotelowym, nie zaś w kabinie ciężarówki. Z niewiadomych przyczyn pracodawca do 1 marca 2013 roku nie wypłacał kierowcom ryczałtów za noclegi w krajach tzw. starej Unii Europejskiej. Wskazał, iż pozwany wypłacał pracownikom należności z tytułu noclegów w wysokości 25 % ustawowego ryczałtu przy czym dotyczyło to Grecji, Litwy, Czech i Węgier. Pracodawca nie uznał za słuszne wynagradzania pracowników za spędzanie noclegu w kabinie ciężarówki na terenie tzw starej Unii.

W odpowiedzi na pozew (...) Sp. z o. o. w O. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany wywiązywał się z obowiązku zapewnienia powodowi godziwych warunków noclegu w trakcie podróży służbowych w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Zakwestionował również wysokość żądanych kwot, podnosząc iż powód nie uwzględnił pobranych przez siebie i nierozliczonych zaliczek.

Pozwany zaznaczył, że jest przedsiębiorstwem prywatnym i uregulował w regulaminie wynagradzania kwestie kosztów podróży służbowej swoich pracowników, dlatego też nie mają do niego zastosowania rozporządzenia MPiPS regulujące rozliczenia kosztów noclegu.

Przewidziane w regulaminie wynagradzania wyłączenie zwrotu kosztów noclegu w przypadku określonych państw było spowodowane wysokim poziomem infrastruktury technicznej w tych krajach, zapewniającym możliwość usług związanych z noclegami na stacjach benzynowych, miejscach postojowych i parkingach. Pojazdy pozwanego są wyposażone w nowoczesne kabiny sypialne zapewniające kierowcom nocleg w dobrych warunkach.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że według jego wyliczeń, przy przyjęciu przysługiwania powodowi ryczałtowego wynagrodzenia za noclegi w przypadku państw, co do których regulamin wynagradzania nie przewidywał takiego ryczałtu, to jego wierzytelność wyniosłaby 1598,51 zł. Jednocześnie zaś powód pobierał od pozwanego zaliczki na poczet należności z tytułu podróży służbowych na łączną kwotę 5599,77 zł, z których się nie rozliczył. Na wypadek uznania przez Sąd zasady roszczenia pozwany przedstawił wskazane zaliczki do potrącenia z należnościami powoda.

Jednocześnie pozwany (...) sp. z o.o. w O. wniósł powództwo wzajemne skierowane przeciwko powodowi J. M., w którym żądano zapłaty kwoty 5599,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu wskazano, iż w związku z nierozliczeniem przez pozwanego wzajemnego należności opisanej w pkt 6 odpowiedzi na pozew wniesione zostaje powództwo wzajemne o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 5599,77 zł.

W odpowiedzi na pozew wzajemny powód-pozwany wzajemny wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego. Zaprzeczył jakoby otrzymywał zaliczki na poczet należności z tytułu podróży służbowych. Otrzymywane zaliczki były na poczet należności z tytułu podróży jak opłaty za autostrady, promy, mosty itp. Po każdej z podróży pracownik przedkładał rachunki z wydatków i był na bieżąco rozliczany z pobranych pieniędzy. Dodatkowo na koniec zatrudnienia dokonano ostatecznego rozliczenia i potrącono pracownikowi nierozliczone zaliczki z ostatniej wypłaty. Wskazano, iż J.M. pracował do maja 2012r. Jak wynika z dokumentów złożonych przez powoda wzajemnego dodatkowe kwoty były rzekomo wypłacone w grudniu 2012 bądź styczniu 2013 r. gdy powód nie był już pracownikiem pozwanego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. M. był zatrudniony w pozwanej spółce 01 stycznia 2009 roku do 26 kwietnia 2012 roku na stanowisku kierowcy-mechanika.

(dowód: dokumentacja pracownicza k. 5-8; potwierdzone- akta IV Po 126/14- świadectwo pracy-akta osobowe)

Powód pracę wykonywał poruszając się tzw. transportem ciężkim zarówno na terenie Polski, jak i za granicą. W czasie odbywania podróży służbowych nocował w kabinie pojazdu – pracodawca nie zapewniał mu miejsca noclegowego w hotelu.

(bezsporne)

Do dnia 28 lutego 2013 roku w pozwanej spółce nie były wypłacane ryczałty za noclegi, przewidziane w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, w przypadku podróży służbowej na terenie: Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Niemiec, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch.

(dowód: regulamin wynagradzania (...) Sp. z o.o. w O. – k. 21-24; zeznania D. S. (1) – k. 47v-48; przesłuchanie pozwanego C. C. (1) – k. 112-115v)

Na podstawie ustnego porozumienia zawartego pomiędzy pracodawcą a pracownikami, przewidziano system uśredniania comiesięcznych wypłat przysługującym kierowcom. W jego efekcie za każdy dzień podróży służbowej ustalono należność w kwocie ok. 120-130 złotych, jako średnią przy przyjęciu stawki 45 euro za podróż zagraniczną i 55 złotych za dobę kursowania w Polsce. Następnie kierowcy mieli otrzymywać wyrównanie do równowartości kwoty 45 euro za dobę w Polsce – przelewem bankowym zatytułowanym „zaliczka”, przy zaokrągleniu kwot do pełnych 50 złotych, nadpłatę pomiędzy 55 zł a 120 zł za dobę pracy pracodawca miał potrącać im z wypłaconych za wcześniejsze miesiące zaliczek, bądź też mieli otrzymywać niższe zaliczki w następnych miesiącach – kiedy to więcej jeździli poza granicami Polski. Jeżeli kierowca w miesiącu wykonywał pracę w większości poza granicami kraju i z wyliczeń wychodziła wyższa kwota niż zakładana średnia, różnica miała być odejmowana z wcześniej wypłaconych zaliczek. System ten miał na celu ustabilizowanie średniego miesięcznego wynagrodzenia kierowców.

(dowód: zeznania L. L. (1) – k. 46-47; przesłuchanie pozwanego C. C. (1) – k. 112-115v; zeznania T. M. – k. 65-66; zeznania M. Z. – k. 66v-68)

W okresie objętym żądaniem pozwu czas oraz miejsce pracy wykonywanej przez powoda, a także otrzymane z tego tytułu środki pieniężne przedstawiały się następująco:

data (miesiąc pracy)	liczba noclegów i kwota żądana przez powoda	liczba noclegów i kwota wskazana przez pozwanego	liczba noclegów i kwota należna wg oceny Sądu	wypłacone zaliczki (zł)	nadpłaty	kwoty do zapłaty (zł)
<b>X 2011</b>	1 N (111,75 zł)	1 N (111,92 zł)	1 N (111,75 zł)	250	138,08	0
<b>XI 2011</b>	6 N (689,07 zł)	6 N (690,46zł)	6 N (689,07 zł)	150	0	400,99
<b>XII 2011</b>	7N (794,90zł)	7 N (796,13zł)	7N (794,90zł)	400	0	394,90
<b>I 2012</b>	6 N (644,26 zł)	6 N (644,42 zł)	6 N (644,26 zł)	1100	355,74	0
<b>III 2012</b>	8 N (854,90 zł)	8 N (855,81 zł)	8 N (854,90 zł)	300	0	199,16

Gdzie N oznacza nocleg na terenie Niemiec.

(dowód: rozliczenie ryczałtów za przyznane noclegi, zapisy na koncie 234-1-24, 234-3-24, zestawienie noclegów, ewidencja czasu pracy– załączniki do akt IV Po 126/14; zeznania L. L. (1) – k. 46-47, D. S. k. 47v-48; zestawienie wypłat na rzecz powoda – k. 156-157; potwierdzenia przelewów – k. 82-93).

W dniu 21 września 2013 roku powód rozliczył wraz z pracodawcą kartę obiegową. Pracodawca potwierdził rozliczenie powoda ze wszystkich wskazanych w formularzu pozycji, w tym z udzielonych zaliczek

(dowód: przesłuchanie powoda– k.110-111v, zeznania L.L. k. 46-47 ; potwierdzone- karta obiegowa, pismo z 26.04.2-12r.- akta osobowe powoda w sprawie IV Po 126/14).

Miesięczne wynagrodzenie powoda, obliczone jako ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wynosiło 2319,53 zł brutto

(bezsporne, poświadczony: zaświadczenie pracodawcy – akta osobowe powoda w sprawie IV Po 126/14).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo główne wytoczone przez J. M. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, co do wysokości zaś jedynie w części - do kwot wskazanych w sentencji wyroku.

Ustaleń faktycznych w sprawie Sąd dokonał opierając się na treści przedłożonych przez strony dokumentów, a także zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Autentyczność załączonej do akt dokumentacji nie była kwestionowana przez powoda – nie zarzucał on pozwanemu sfałszowania zawartych w niej treści. Należy tu zaznaczyć, że na wyliczeniach dokonywanych przez pracodawcę w dużej mierze opierał się powód, nie dysponując odpowiednimi ewidencjami. Strona powodowa zakwestionowała

wiarygodność tabeli sporządzonej przez pozwanego zawierającej wyliczenia należności otrzymanych przez powoda i należnych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie mniej jednak należy podkreślić, na co zwracała uwagę także strona powodowa, iż pomiędzy wyliczeniami dokonanyymi przez obie strony wystąpiły niewielkie rozbieżności w zakresie roszczenia głównego.

Odnosnie przeprowadzonych dowodów osobowych, Sąd w przeważającej mierze oparł się na twierdzeniach podawanych przez świadków oraz powodów. Sąd nie miał przy tym żadnych zastrzeżeń co do wiarygodności świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną – D. S. (1), L. L. (1), T. M. i M. Z. – ich twierdzenia są zbieżne i w sposób jasny i logiczny pozwoliły wyjaśnić funkcjonowanie dość skomplikowanego mechanizmu rozliczania delegacji przyjętego w pozwanej spółce. Również twierdzenia wypowiedziane przez przesłuchiwanego w imieniu pozwanej C. C. (1) w zakresie, w którym odnosiły się do mechanizmu rozliczania delegacji nie budziły wątpliwości sądu.

Co do zasady Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania powoda. Ostatecznie J. M. nie kwestionował otrzymywania określonych kwot tytułem tzw. zaliczek w okresie spornym. Podważane było ich faktyczne przeznaczenie i możliwość odliczania od należnych ryczałtów za noclegi, co odnosi się do oceny prawnej, nie zaś sfery faktów. Jednocześnie z uwagi na skomplikowany system rozliczania delegacji ani powód, ani też świadek P. G. i M. G. (1) mogli nie mieć wiedzy co do sposobu jego funkcjonowania, pomimo kilkuletniego zatrudnienia w pozwanej spółce. Powód jednak przyznał, iż całość otrzymywanych comiesięcznie środków pieniężnych była na podobnym poziomie i oscylowała w granicach ponad 4000 złotych. Jednocześnie zarówno ww świadek, jak i powód potwierdzili istnienie systemu wynagradzania podróży służbowych opartego o średnią stawkę około 100 zł za dzień podróży.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były jednak nie ustalenia faktyczne, w znacznej mierze bezsporne, ale kwestie związane z oceną prawną.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do samej zasadności rozliczania ryczałtów za noclegi na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej - wobec prywatnych przedsiębiorców, w przypadku zapewnienia kierowcy noclegu w kabinie pojazdu ciężarowego.

Kwestia powyższa była w ostatnim czasie przedmiotem dwóch uchwał Sądu Najwyższego i szeregu orzeczeń sądów powszechnych. Sąd orzekający w niniejszej sprawie przychyła się do stanowiska wyrażonego w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 roku o sygn. akt II PZP 1/14 (podjęta w składzie 7 sędziów), z dnia 7 października 2014 roku o sygn. akt I PZP 3/14 oraz dominujących liczebnie orzeczeniach sądów powszechnych, w których przyjęto przysługiwanie kierowcom ryczałtu za noclegi przewidzianego § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia (od 1 marca 2013 roku zastąpionego § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej), niezależnie od warunków noclegowych zapewnionych kierowcy w kabinie pojazdu.

Z uwagi na dostępność do treści powołanych wyżej judykatów nie ma potrzeby szczegółowego powielania zawartej w nich argumentacji, zwrócić uwagę należy jedynie na kilka najważniejszych kwestii.

I tak, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 roku o sygn. akt II PZP 1/14 podniósł, że skutkiem nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, która weszła w życie z dniem 3 kwietnia 2010 r. była konieczność przyjęcia, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy jest w permanentnej podróży służbowej zgodnie art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców. W ten sposób ustawodawca dozwolił na funkcjonowanie swego rodzaju fikcji, w której ekwiwalent pracy świadczonej przez pracownika, zostaje przeniesiony na składniki rekompensujące koszty podróży służbowej (niepodlegające oskładkowaniu i opodatkowaniu).

W ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców uregulowano w szczególności zasady korzystania z odpoczynku w pracy, nie uregulowano zaś zasad przysługiwania należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej, odsyłając wyraźnie i wprost (art. 21a) w tym zakresie do art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kp. Podkreślenia wymaga też, że odesłanie do przepisów Kodeksu pracy nie zawiera żadnych ograniczeń czy modyfikacji ich stosowania względem kierowców, w szczególności odbywających wielokrotne podróże służbowe za granicę.

Sąd Najwyższy, odnosząc się również do obowiązujących w Polsce uregulowań europejskich (umowa europejska dotycząca pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowo - AETR, sporządzona w Genewie dnia 1 lipca 1970 r., ratyfikowana przez Polskę 15 maja 1992 r; rozporządzenie (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85), podkreślił rozróżnienie pomiędzy pojęciami "odpowiednie miejsce do spania" i "bezpłatny nocleg".

Zasadniczo bowiem prawodawca odnosi pojęcie "noclegu" do usługi hotelarskiej (motelowej; pośrednio także do noclegu opłaconego w cenie karty okrętowej lub promowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów - usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie "miejsca do spania", w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznicza, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, co powoduje obniżenie diety.

Prowadzi to do ogólnego wniosku, że zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06; natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej.

Zarówno przepisy umowy AETR (art. 8 ust. 7), jaki i rozporządzenia unijnego (art. 8 ust. 8) pozwalają na wykorzystanie dziennego okresu odpoczynku w pojeździe, jeżeli jest on wyposażony w miejsce do spania i znajduje się na postoju, rozporządzenie UE stanowi przy tym wprost, że miejsce do noclegu musi być „odpowiednie” i przeznaczone dla każdego kierowcy. Regulacje powyższe wiążą się z koniecznością zapewnienia kierowcy odpowiedniego okresu odpoczynku, co wpływa na bezpieczeństwo zarówno jego, jak i innych uczestników ruchu. W żadnej mierze jednak nie dotyczą kwestii uprawnień kierowcy do zapewnienia bezpłatnego noclegu.

Jak zauważył SN w uchwale z 7 października 2014 roku o sygn. akt I PZP 3/14, analizując znaczenie przytoczonych regulacji nie sposób pominąć, że nie nawiązują one do wynagrodzenia za pracę kierowców, a także nie przyznają im żadnych świadczeń związanych z pracą (w szczególności dotyczących rozliczania kosztów noclegów w podróży służbowej). Funkcja wspomnianych przepisów skupia się na zapewnieniu kierowcy odpowiedniego odpoczynku, adekwatnego do wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym na długich trasach. Przepisy o czasie pracy kierowców dopuszczają realizację dobowego (ewentualnie także tygodniowego) odpoczynku kierowcy w odpowiednio do tego przystosowanej kabinie pojazdu. Nie wynika z nich jednak w żaden sposób, że w takiej sytuacji pracownikowi nie należy się rekompensata za nocleg w warunkach odbiegających od warunków hotelowych. Przepisy o czasie pracy kierowców w ogóle tej kwestii nie regulują. Spostrzeżenie to sprawia, że przepisy te nie mogą stanowić podstawy do zanegowania prawa pracowników-kierowców do ryczałtu za noclegi, jeżeli nocują w kabinie pojazdu, a nie w warunkach hotelowych.

Odnosząc się zaś do zarzutu braku rzeczywistego poniesienia kosztów noclegu przez kierowcę, Sąd Najwyższy wskazał, że zapewnienie przez pracodawcę kierowcy transportu międzynarodowego, odbywającego stale (przez wiele lat)

długotrwałe przejazdy (podróże) zagraniczne, miejsca do spania w kabinie samochodu (niezależnie od warunków uznania tego miejsca za "odpowiednie"), nie może być uznane za "zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu" w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych. W razie nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje więc co najmniej (art. 77<sup>5</sup> § 5 kp) ryczałt w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 2 kp, z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość "zaoszczędzenia" przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia. Można w związku z tym przyjąć, że nawet gdy kierowca nie pokrywa faktycznie kosztów noclegu (ponieważ korzysta w tym celu z kabiny pojazdu), i w związku z tym nie przedstawia rachunku za hotel (motel), należy mu się ryczałt w wysokości określonej w § 9 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r.

W konsekwencji należało uznać, że taki stan rzeczy uprawnia pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu co najmniej na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1 lub 2 tego rozporządzenia (zob. też m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 września 2014 roku o sygn. akt III APa 19/14).

Dlatego też w realiach niniejszej sprawy za każdą dobę podróży służbowej przysługiwał powodowi ryczałt za noclegi w wysokości 25% limitu przewidzianego w załączniku do rozporządzenia MPiPS z 19.12.2002 roku (§ 9 ust. 2 rozporządzenia). I tak, w Niemczech limit wynosił 103 Euro. Powodowi przysługiwały więc ryczałty w wysokości równoważności 25,75 Euro w Niemczech – wg. kursu średniego NBP z dnia noclegu.

Nieznaczone różnice w kwotach podawanych przez powoda i przez pozwanego wynikają w głównej mierze z uwzględnienia przy wyliczaniu określonej liczby miejsc po przecinku. Jednakże liczba noclegów w Niemczech, z okresu objętego żądaniem z pozwu głównego jest między stronami zgodna. Należy też wskazać, iż w zakresie , w którym powód za dany miesiąc domagał się niższych kwot niż przedstawiał pozwany, Sąd był związany wysokością żądania złożonego przez powoda (art. 321 § 1 kpc). Powód skonkretyzował przy tym żądanie co do każdego miesiąca, dlatego też każdorazowo należało badać zasadność roszczenia co do poszczególnych wskazanych kwot, a nie do całości wartości przedmiotu sporu.

Wreszcie należało się odnieść do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia oraz złożonego w związku z tym powództwa wzajemnego.

W pierwszej kolejności w zakresie powództwa wzajemnego , zdaniem Sądu, jego zasadność nie została wykazana przez powoda wzajemnego- pozwanego głównego. Jak wynika z uzasadnienia pozwu wzajemnego ograniczono się w nim jedynie do wskazania wysokości żądanej kwoty i podniesienia, iż w związku z nierozliczeniem przez pozwanego wzajemnego należności opisanej w punkcie 6 odpowiedzi na pozew główny wniesiono o zasądzenie powyższej kwoty.

W zakresie zaliczek, które miały być powodowi głównemu-pozwanemu wzajemnemu wypłacone za określone miesiące nie obejmujące okresu żądania pozwu ( w tym przed tego okresu) , to pozwany główny-powód wzajemny nie przedłożył dowodu ich wypłat celem wykazania faktu i wysokości ich uiszczenia na rzecz J.M.. Złożone przez powoda głównego zostały tylko wyciągi z konta za okres objęty pozwem głównym, co do których zostanie przedstawione stanowisko poniżej.

Rozliczanie kwot przedmiotowych zaliczek wypłaconych poza okresem objętym żądaniem pozwu byłoby niezasadne również z następujących powodów.

Okoliczności sprawy wskazują, że powód wzajemny miał świadomość, iż nie będzie egzekwował zwrotu przyznanych zaliczek. Dotychczas nie formułował wobec pozwanego wzajemnego żadnych roszczeń finansowych, co więcej, bez zastrzeżeń podpisano mu kartę obiegową i rozliczono z udzielonych zaliczek w związku z zakończeniem stosunku pracy między stronami. Przy rozliczaniu pracodawca nie różnicował rodzajów zaliczek, z których rozliczył się pozwany wzajemny. Pozwana spółka-powód wzajemny nigdy nie przedstawiła powodowi- pozwanemu wzajemnemu rozliczenia kwoty dochodzonej pozwem wzajemnym. Nie wykazano jakie dokładnie kwoty składają się na żadaną

należność, w jaki sposób została naliczona, jaki był mechanizm jej naliczania, w tym za jaki okres naliczono tę kwotę, w jakich kwotach należności uwzględniano przy jej wyliczaniu.

Z tych już względów powództwo wzajemne nie znajdowało uzasadnienia.

Jednocześnie, w związku z wniesionym powództwem wzajemnym pozwany główny podniósł także zarzut potrącenia.

Sąd nie przyjął w niniejszej sprawie, aby potrącenie dokonane zostało skutecznie.

Zgodnie z art. 498 § 1 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Przede wszystkim pozwany nie złożył powodowi materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Należy bowiem odróżnić potrącenie materialnoprawne od procesowego zarzutu potrącenia, który jest czynnością procesową. Potrącenie materialnoprawne powoduje umorzenie wierzytelności. Stawiając zarzut potrącenia, pozwany domaga się oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Bez złożenia oświadczenia o potrąceniu nie może więc być mowy o procesowym zarzucie potrącenia (por. wyroki SN: z 14 stycznia 2009 r., IV CSK 356/2008; z 23 stycznia 2004 r., III CK 251/2002, G. Sikorski, kom. do art. 498 kc, teza 14, sip.lex.pl).

O ile jednak można przyjąć, że sformułowany w odpowiedzi na pozew zwrot „zaliczki te przedstawiam do potrącenia z należnościami powoda” stanowi jednocześnie materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu jak i podniesienie zarzutu procesowego, to dla jego skuteczności wymagane jest jego dojście do powoda zgodnie z art. 61 kc (zob. wyrok SA w Białymstoku z 23 maja 2013 r., o sygn. akt. I ACa 842/2012)

Pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do złożenia ani też do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu, z tym że co do złożenia takiego oświadczenia można przyjąć, iż zostało ono udzielone w sposób dorozumiany, gdyż jest to w interesie mocodawcy (zmierza do wygrania przez mocodawcę procesu), ale nie dotyczy to przyjęcia takiego oświadczenia, bowiem wywołuje ono dla strony niekorzystne skutki. Konieczne jest więc tutaj albo pełnomocnictwo szczególne lub doręczenie takiego oświadczenia stronie osobiście (wyrok SA w Lublinie z 29 maja 2013 r., I ACa 89/2013; G. Sikorski, kom. do art. 498 kc, teza 17, sip.lex.pl).

W niniejszej zaś sprawie, jako że powód od początku procesu reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika, zgodnie z art. 133 § 3 kpc jemu też doręczono odpowiedź na pozew (k. 42). Nie ma podstaw do konstruowania negatywnego w skutkach dla strony powodowej domniemania, że pełnomocnik powoda zapoznał go z treścią odpowiedzi na pozew i złożonym oświadczeniem o potrąceniu. Zgodnie z art. 6 kc to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu udowodnienia kwestii właściwego doręczenia oświadczenia o potrąceniu powodowi.

Nawet jednak przyjęcie stanowiska przeciwnego, iż z okoliczności sprawy wynika, że oświadczenie o potrąceniu dotarło do powoda, a musiałyby dotrzeć w formie skonkretyzowanej – ze wskazaniem wysokości wierzytelności potrącanych, sposobu ich wyliczenia i przesłanek powstania – zob. wyrok SA w Warszawie z 26 marca 2009 r., o sygn. akt VI ACa 1278/2008, nie czyniłoby zarzutu potrącenia zasadnym. Jak bowiem wskazano powyżej, pozwany nie przedstawił dowodów faktycznej wypłaty wskazywanych kwot na rzecz powoda, sposobu ich wyliczenia.

Jednocześnie powód jednoznacznie zeznał podczas przesłuchania „Zdarzały się przelewy zatytułowane zaliczka. Raz pytałem o to pana C. , on wówczas mówił, że są to pieniądze dla mnie jako dopłata do wynagrodzenia. (...)nie informował mnie, że będę musiał zwrócić te pieniądze. Ja zrozumiałem to tak , że są dla mnie, że je dostaję na poczet swojego wynagrodzenia (...)” ( k. 110-110v). Należy wskazać, iż powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w zeznaniach słuchanych świadków- kierowców, w tym aspekcie, iż nie mieli oni co do zasady wiedzy o powstawaniu jakiegokolwiek ich zadłużenia wobec pracodawcy. Nigdy o takim fakcie nie byli informowani. Pracodawca, jeżeli



prowadził jakiegokolwiek w tym zakresie zapisy, miały one jedynie charakter wewnętrzny. Jaskrawym przykładem powyższych praktyk pracodawcy jest np. twierdzenie pozwanego o zaliczeniu na poczet wskazywanego zadłużenia kierowców (w tym powoda) rzekomego zwrotu kosztów noclegów w postaci ryczałtów w związku z trudnymi warunkami zimowymi za miesiące I, II, III i XII 2012r. Z zapisów na wewnętrznym koncie powoda faktycznie wynika, że w grudniu 2012r. zaksięgowano na jego koncie kwotę 1500,23 zł jako przeksięgowanie ryczałtów za noclegi. Jak ustalono w toku niniejszego postępowania, powód nie miał wiedzy o powyższym fakcie, nadto zarządzenie w tym zakresie (k. 25) pozwana spółka wydała w dniu 31.12.2012r. tj. już po zakończeniu pracy przez powoda i obejmuje np. miesiąc grudzień 2012r. kiedy to powód nie był zatrudniony u pozwanego. Powód zakończył swój stosunek pracy z pozwanym z dniem 26.04.2012r. a o powyższych okolicznościach dowiedział się dopiero w odpowiedzi na pozew (maj 2015r.) po wytoczeniu przez siebie procesu. Również te okoliczności świadczą o bezzasadności zarówno powództwa wzajemnego, jak i zarzutu potrącenia.

Wreszcie należy zauważyć, że powód sformułował żądanie dotyczące konkretnie wskazanych miesięcy, za które przysługiwały mu ryczałty. Natomiast pozwany, złożył pozew wzajemny oraz zgłosił zarzut potrącenia co do kwoty 5599,77 zł. Jednocześnie nie wskazał jakiego okresu kwota ta dotyczy. Tym samym, brak jest podstaw do potrącenia niesprecyzowanej wierzytelności z kwotami żądanymi przez powoda określonymi co do wysokości i czasu, za który miałyby przysługiwać.

Nie był natomiast zasadny zarzut powoda o przedawnieniu wierzytelności przedstawionych do potrącenia przez pozwanego, gdyż zastosowanie miał w tym przypadku art. 502 kc, który dopuszcza możliwość przedstawienia do potrącenia przedawnionych wierzytelności, o ile w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Jakkolwiek Sąd nie przychylił się do złożonego zarzutu potrącenia oraz nie uznał zasadności powództwa wzajemnego, to na poczet zasądzonych kwot przyjął zaliczki wypłacane przez pozwanego w tych miesiącach, w których powód składał żądanie przyznania mu ryczałtów za nocleg. Nie ma w tym wypadku mowy o potrącaniu przeciwstawnych wierzytelności lub zasadności powództwa głównego, ale jedynie o zaliczeniu kwot pieniężnych świadczonych przez pozwanego na poczet żądanych ryczałtów. Pozbawione jakiegokolwiek racji – zarówno logicznych, jak i czysto prawnych, byłoby traktowanie wpłacanych przez pozwanego kwot jako zupełnie oddzielnego świadczenia tylko dlatego, że tytułowany był jako zaliczka. Tym bardziej, że cały system wypłaty zaliczek miał w istocie służyć rekompensowaniu kosztów delegacji kierowców, choć czynił to w sposób odmienny od przewidzianego powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i niewystarczający. W tym miejscu trzeba odnieść się do zarzutu postawionego przez stronę powodową co do wiarygodności tabeli zawierającej wyliczenie należności powoda, a sporządzonej przez stronę pozwaną. Ze szczegółowej analizy danych zawartych w przedmiotowej tabeli oraz wydruków z konta powoda jednoznacznie wynika, iż wszystkie wskazane w tabeli (dołączonej do pisma pozwanego z 08.03.2016r.) kwoty – wskazane jako należności wypłacone przez pracodawcę – wpłynęły na konto powoda (k. 82-103). Odnosząc te dane do zeznań powoda oraz świadka M. G. łatwo ustalić, iż kwoty najwcześniej wpływające na konto w miesiącu następującym po miesiącu, za który następowała płatność, stanowią wynagrodzenie zasadnicze, następna kwota to rozliczenie delegacji (wyliczonej zgodnie z rozliczeniami przedkładanymi przez kierowców i sporządzanymi na tej podstawie przez służby księgowo pozwanego) oraz kolejna kwota – stanowiąca zaliczkę. Bez wątplenia, co wynika z zeznań świadka L. L., nie były to zaliczki związane z kosztami podróży ponoszonymi w związku z użytkowaniem pojazdu (który należał do spółki (...)) albowiem te kwoty były oddzielnie rozliczane przez kierowców na podstawie przedkładanych rachunków i następnie wyrównywane do około 300 zł i 250 Euro.

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kodeksu pracy w zw. z § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, w zakresie powództwa głównego orzekł jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części, tj. co do kwoty przekraczającej zasądzoną na rzecz powoda w pkt I wyroku, Sąd oddalił powództwo.

Odnosnie rozliczenia kosztów procesu w zakresie powództwa głównego Sąd zastosował art. 100 kpc in principio. Uwzględniono żądania powoda w zakresie 32 % a pozwanego w 68 %. Przy rozliczaniu, Sąd wziął pod uwagę wnioski strony powodowej dotyczące zasądzenia podwójnej stawki minimalnego wynagrodzenia przysługującego pełnomocnikowi powoda z uwagi na argumentację zawartą w pozwie. Bez wątplenia strona powodowa miała utrudnioną sytuację nie dysponując pierwotnie dokumentami umożliwiającymi dokonanie wyliczeń żądanych kwot stąd wnioski o zabezpieczenie dowodów. Nadto, pierwotnie powód wystąpił z zawezwaniem do próby ugodowej. W odpowiedzi na wnioski pozwana spółka wskazała m.in., iż pracodawca wypłacił powodowi wszystkie należne mu świadczenia z tytułu podróży służbowej. Dokonując rozliczenia wzajemnych kosztów stron, Sąd uwzględnił, iż prowadzona przez pozwanego księgowość oraz rozliczanie należności pracowników-kierowców było niejednoznaczne i trudne do zweryfikowania przez zatrudnionych. Tym samym do rozliczenia strony powodowej należało uwzględnić kwotę 900 zł ( 900 zł razy 32 %=288 zł). Pozwany wygrał w 68 % ( 450 zł razy 68%=306zł). Tym samym, uwzględniając wysokości kosztów obu stron oraz zakres w jakim wygrały Sąd zniósł koszty procesu między stronami wzajemnie.

W pkt IV Sąd zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego zapłatą kwoty 32 złotych tytułem opłaty sądowej. Stosownie do treści art. 96 ust. 1 pkt 4 powód nie miał obowiązku uiszczać opłaty od pozwu, zaś pozwanego obciąża ona w części, w której przegrał sprawę (art. 28 pkt 2 ww. ustawy).

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł zgodnie z art. 477<sup>2</sup> § 1 kpc (pkt V).

W punkcie VI wyroku oddalono powództwo wzajemne z przyczyn wskazanych jak powyżej.

W punkcie VII wyroku orzeczono o kosztach procesu ( art. 98 kpc) związanych z powództwem wzajemnym.

SSR Grażyna Giżewska-Rozmus